

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania K. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.  
o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2016 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

**I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**  
**II zasądza od K. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń**  
**Społecznych Oddział w C. 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem**  
**zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu**  
**kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. zmienił wyrok Sadu Okręgowego w K. z dnia 6 lutego 2014 r. i oddalił odwołanie K. M.

Postępowanie uruchomił ubezpieczony składając do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosek o przyznanie prawa do emerytury z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach. Decyzją z dnia 2 sierpnia 2013 r. organ rentowy odmówił prawa do świadczenia. Sąd Okręgowy zmienił decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury. W sprawie nie było sporne, że wnioskodawca spełnił przesłanki warunkujące prawo do emerytury, z wyjątkiem

wymaganego stażu pracy w szczególnych warunkach (w tym zakresie organ rentowy uznał jedynie 14 lat, 2 miesiące i 17 dni, nie uwzględnił natomiast okresu pracy od 1 maja 1971 r. do 19 lipca 1971 r., mimo przedstawienia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych oraz okresu pracy w WSS „S.” od 1 stycznia 1976 r. do 31 lipca 1985 r. w związku z brakiem stosownego świadectwa).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w pierwszym spornym okresie pracy wnioskodawca był zatrudniony w P. [...] jako wydawca paliw w magazynie paliw. W drugim okresie skarżący pracował jako elektromechanik w brygadzie remontowej. Sąd przyjął na podstawie zeznań świadków, że ubezpieczony zajmował się usuwaniem awarii sprzętu znajdującego się w jednostkach należących do „S.”, naprawiał rozdzielnie elektryczne, zajmował się instalacjami elektrycznymi we wszystkich obiektach. Jego stałe miejsce pracy ubezpieczonego znajdowało się w warsztacie, gdzie była również rozdzielnia elektryczna, którą obsługiwał. Ubezpieczony wyjaśnił, że zajmował się przez wiele miesięcy utrzymaniem ruchu wszystkich urządzeń elektrycznych w hotelu „M.” w K.. W ocenie Sądu pierwszej instancji rodzaj wykonywanej pracy upoważniał do traktowania jej jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe i przesłuchał wnioskodawcę. Z jego wypowiedzi wynikało, że miał pod opieką budynek przy ulicy w K. oraz pracował na ulicy K. w budynku administracyjnym, na ulicy D. w laboratorium. Podał, że w piwnicy na ulicy D. był przekształtnik ze średniego napięcia na niskie, dwie podstacje rozdzielcze, urządzenia klimatyzacji nawiewowej, kotłownia wysokiego ciśnienia na kuchni i cały budynek oraz zestaw przepompowni wodnej. Ubezpieczony zeznał, że posiadał uprawnienia SEP.

Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za zasadną. Nie podzielił stanowiska, że w trakcie zatrudnienia w WSS „S.” ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych, tj. pracę wymienioną w Dziale II rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., tj. prace w energetyce - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. W jego ocenie konkluzja ta wynika również z zeznań świadków. Świadek S. B. zeznała jedynie, że ubezpieczony pracował w warsztacie elektromechanicznym, zajmował się naprawą

i czyszczeniem różnych urządzeń. Z kolei świadek T. B. podał, że ubezpieczony usuwał awarię rozdzielni - tablicy rozdzielczej w dziale reklamy. Zeznał, że nie wie, czy ubezpieczony brał udział w montażu tej rozdzielni. Natomiast świadek Z. M. zeznał, że razem z ubezpieczonym był wzywany do usuwania awarii elektrycznych w piekarniach, sklepach, domach mieszkalnych. Podał, że ubezpieczony naprawiał również chłodnie, wymieniał agregaty, pracował także w budynku przy ulicy D., gdzie w piwnicy znajdowała się rozdzielnia - tablica rozdzielcza. W rezultacie Sąd drugiej instancji konkludował, że przedstawiony przez świadków zakres obowiązków ubezpieczonego wskazuje, iż bezzasadnie Sąd pierwszej instancji zakwalifikował pracę odwołującego jako pracę przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektromagnetycznych i ciepłych. Sąd przyznał, że ubezpieczony posiadał uprawnienia SEP-owskie, był wykwalifikowanym elektrykiem, ale praca w WSS „S.” wymagała od niego pracy przy różnych urządzeniach małego i średniego napięcia, a w warsztacie, który mieścił się w K. na ulicy D. w budynku restauracji „M.” i siedzibie zarządu WSS „S.” pracował przy naprawie i czyszczeniu różnych urządzeń elektromechanicznych, w tym m.in. chłodni, czy agregatów. A zatem, nie przy wysokim napięciu w energetyce.

Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądu wyrażonego w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt I UK 24/09, LEX nr 518067, zgodnie z którym „nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce”, w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych”. W kontekście tego stanowiska przypomniał, że ubezpieczony wykonywał prace zlecone przez WSS „S.” na terenie piekarni, sklepów i domów mieszkalnych. Fakt, że w pomieszczeniu, w którym pracował ubezpieczony znajdowała się rozdzielnia, nie kwalifikuje pracy w spornym okresie jako pracy w zakładzie zajmującym się wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej.

Kontynuując wywód, Sąd drugiej instancji poruszył jeszcze jedną kwestię. Podkreślił, w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie, czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Skargę kasacyjną złożył wnioskodawca. W ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego podniósł zarzut naruszenia § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z Działem II załącznika do Rozporządzenia, stanowiącego wykaz A w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy tej ustawy przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zatrudnienie w charakterze elektromechanika w WSS S. nie stanowi pracy w warunkach szczególnych określonej w Dziale II wykazu A, z uwagi na to, że wykaz prac określonych w załączniku A do Rozporządzenia ma charakter stanowiskowo - branżowy, a ponadto praca w energetyce oznacza tylko prace w szczególnych warunkach przy wysokim napięciu przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektromagnetycznych i cieplnych, świadczone przez pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zajmujących się przetwarzaniem, wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i cieplnej.

Dodatkowo ubezpieczony oparł się na podstawach naruszenia przepisów postępowania (art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ubezpieczony wskazał na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1

k.p.c.) dotyczące w szczególności pojęcia i branżowo-stanowiskowego charakteru pracy w warunkach szczególnych oraz kryteriów uznania wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Dopatrzył się również potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Podkreślił, że wskazane przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania występują kumulatywnie.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania stwierdził, że rozważenia wymaga kwestia, czy w przypadku prac w szczególnych warunkach określonych w Rozporządzeniu w załączniku w wykazie A należy uznać, że w każdym przypadku nieodzowny jest branżowo-stanowiskowy charakter tej pracy i jej wykonywanie w przedsiębiorstwie należącym do konkretnej branży, czy też wykładając wskazane przepisy należy kłaść nacisk na to, czy ubezpieczony wykonuje rodzaj pracy określony przepisami wykazu A niezależnie od tego w jakiej branży jest wykonywana, o ile jest ona w tym samym stopniu uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia, co praca wykonywana w branży, do której odnosi się rozporządzenie. Stwierdził też, że istotne zagadnienie prawne skupia się wokół przypadku pracy w szczególnych warunkach w energetyce i sposobu wykładni tego pojęcia. Nie wydaje się zasadne interpretowanie tego zwrotu w sposób wskazujący na konieczność wykonywania danego rodzaju pracy (praca przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych) jedynie w przedsiębiorstwie energetycznym. Należałoby wyklądać przepisy w ten sposób, iż odnosi się on przede wszystkim do rodzaju wykonywanej pracy i jej uciążliwości dla zdrowia. W ocenie skarżącego rozstrzygnięcie tego istotnego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy przysłuży się rozwojowi porządku prawnego i praktyce sądowej, z uwagi na to, że wskazane zagadnienie nie zostało do tej pory dostatecznie wyjaśnione, a w orzecznictwie występują w tym zakresie rozbieżności.

Odnosząc się do drugiej przyczyny uzasadniającej przyjęcie skargi wnioskodawca wskazał, że rozbieżności w orzecznictwie wiążą się z kwestią, czy przepisy rozporządzenia obejmują swoim zakresem jedynie sytuacje, w których ubezpieczony wykonywał pracę na danym stanowisku w zakładzie pracy z

konkretnej branży, do której odnosi się załącznik do rozporządzenia (na tę okoliczność wskazał na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego).

Wnioskodawca stwierdził, że szczególnie rozbieżności w orzecznictwie pojawiły się na gruncie działu II wykazu A załącznika do Rozporządzenia tj. pracy w energetyce. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy wskazał, że branżowy charakter pracy w energetyce ma znaczenie decydujące i należy go rozumieć ściśle (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, LEX nr 1466626). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy na przykładzie pracy elektromontera w przedsiębiorstwie budowlanym, podał, że nie należy nadawać branżowo-stanowiskowemu charakterowi pracy w szczególnych warunkach przymiotu zasady absolutnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., I UK 279/14, LEX nr 1678957).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie podlega przyjęciu do rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał zagadnienie prawne podnoszone przez wnioskodawcę. Wyinterpretowano zasadę, zgodnie z którą w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK

24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

W orzecznictwie wskazano jednak, że powyższa reguła doznaje ograniczeń. W wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383, Sąd Najwyższy uznał, że za wykonaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (por. także wyroki z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093).

Przeprowadzona analiza uświadamia, że zagadnienie, które chce wyjaśniać ubezpieczony jest jednolicie postrzegane w orzecznictwie. Starania interpretacyjne Sądu Najwyższego doprowadziły do ujawnienia zasady, a także wykreowały wyjątek od niej. Trudno w tych okolicznościach zatem twierdzić, że podniesione w skardze kasacyjnej zagadnienie ma charakter istotny w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., czyli wymaga zajęcia stanowiska przez najwyższą instancję sądową.

Biorąc pod uwagę funkcje stawiane skardze kasacyjnej, a przede wszystkim zdominowanie jej roli interesem publicznym, przejawiające się w przypadku przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. w dążeniu do wyjaśnienia nowych albo kontrowersyjnych instytucji prawnych, zrozumiałe staje się, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania skargi kasacyjnej poddającej pod rozwałę zagadnienie prawne, w sytuacji, gdy zostało ono w orzecznictwie wyczerpująco i jednolicie wyjaśnione. W takim przypadku zagadnienie prawne nie charakteryzuje się „istotnością”, czyli nie jest doniosłe dla praktyki stosowania prawa, jak również nie wpływa na rozwój określonych instytucji prawnych.

Po nakreśleniu linii orzeczniczej, wskazującej na branżowo-stanowiskowy charakter wykazu A, a jednocześnie dopuszczającej wyjątki od tego spojrzenia, jasne stają się różnice argumentacyjne, na które powołuje się wnioskodawca. W formule tej mieści się stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13 (LEX nr 1466626), zgodnie z którym energetyka, to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest więc uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki” (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 i z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, LEX nr 1771086).

Z powyższym zapatrywaniem nie kłóci się stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 279/14, LEX nr 1678957, w którym dopuszczono możliwość uznania za pracę w szczególnych warunkach czynności wykonywane w innym dziale przemysłu niż w energetyce, jednakże pod warunkiem, że ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego, w ramach którego to działu tego rodzaju prace elektromonterskie zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, okazuje się, że rozbieżność w orzecznictwie, na którą powołuje się skarżący, ma charakter pozorny. W wypracowanym przez Sąd Najwyższy wzorcu interpretacyjnym na sądzie rozpoznawczym spoczywa obowiązek przesądzenia, czy w konkretnych warunkach, w jakich praca była wykonywana, należy kierować się wskazówką branżowo-stanowiskową, czy też uzasadniają one zignorowanie schematyzmu, na którym oparto wykaz A stanowiący załącznik do rozporządzenia. Kierowanie się wyjątkiem możliwe jest jedynie wówczas, gdy zatrudniony wykonywał pracę stale i

w pełnym wymiarze czasu w warunkach narażających go na działanie zbliżonych czynników szkodliwych.

Dlatego zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto kierując się regułą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.